

# KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na mesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

## Konkordat i Bielarusy.

Konkordatam zawiecca dahawor miż jakoj dziażawaj i Papieżam. U takim dahawory, ci konkordacie, abaznačajecca ūsio toje, što datyčyc ūzajemnych adnosin miż dziażawaj i Kaściołam.

Wot-ža i Polšča niadaŭna tak-ža padpisała z Papieżam konkordat, jaki ūžo padany ū Sojm dzieła začwierdźańnia. Kali Sojm hety konkordat prymie, dyk jon tady ūžo nabiare praŭnaj siły i pawodle jaho ūkładacca budzie relihijnaje żyćcio katalikoŭ usich narodnaściami u Polšcy.

Musimo tut adznačyc, što nam bielarusam hety konkordat nie warožyc ničoha dobraha. Naadwarot, — pryniasie jon bielarusam-katalikom u ich relihijna-narodnym żyćciu nia mała kłopatu.

Dyk wot-ža pryhledzimosia paparadku da tych punktaŭ konkordatu, jakija napeŭna buduć baluča bić nas.

Art. XI kaža, što naznačeńnie biskupaŭ naležyc da Papieża, ale Papież zhadźajecca prad kożnym naznačeńniem zwaračwacca da Prezydenta z zapytańniem, ci nia maje jon jakich zakidaŭ palityčnych prociŭ kandydata na biskupa. Artykuł hety nia jość niawinny, jak heta moža kamu zdajecca. Pawodle konkordatu na bielaruska-litoŭskich ziemiach budzie istnawać arcybiskupstwa Wilenskaje i dwa biskupstwy: Łomżyńskaje i Pinskaje. Wializarnaja bolšaść katalikoŭ na abšarach hetych biskupstwaŭ, ci dyecezijaŭ, heta kataliki-bielarusy, dla jakich, ci samych biskupaŭ, ci ich pamocnikaŭ, ale treba dać bielarusam. Dyk kab Rym, zrazumieŭszy heta i zhadziŭsia na dwuch-troch biskupaŭ-bielarusam, to polski ūrad da hetaha-ż nie dapuścić, jon zhodna z art.

XI konkordatu zaŭsiody znojdzie niešta prociŭ kandydata na biskupa bielaruskaj narodnaści.

Art. XII źmiaščaje tekst prysiahi, jakuju majuć składać biskupy na wiernaść Polskaj Respublicy. Pačatak hetaj prysiahi siudy-tudy, ale kaniec, dyk, kryj Boża! Treba tolki dziwicca, jak Papież moh na heta zhadzicca. Kančatak prysiahi nakładaje na biskupaŭ pawinnaść padobnuju da danosaŭ uradu, bo biskup hetak maje kančać prysiahu: „...rupny ab dabro i interes Haspadarstwa budu staracca zapabiahać (o uchylenie) usialakim dla jaho niebiašpiekam, ab jakich wiedaŭby, što hraziać jamu“.

Ale jak kažuć, čym hłybiej u les, tym bolš droŭ. Tak i tut. Art. XIX, śćwierdziŭszy, što duchawienstwa na roznyja kaścielnyja pasady naznačaje biskup, dadaje miż inšym punkt, u jakim haworyccca, što ksiandzy, jakich dziejnaść niazhodnaja z „bezpieczeństwem Państwa“ na probašča nia mohuć być naznačany, chiba što ūrad na heta zhodzicca. A kali my woźmiem pad uwahu toje, što kożny bielaruski ksiondz, jaki čym-niebudź prajaŭlaje swaju bielaruskaść, pieraważna ličycca polskim uradam jak „dla Państwa niebezpieczny“, to budziem mieć paniaćcie, što niasie hety artykuł bielaruskamu katalickamu duchawienstwu i bielaruskaj relihijna-narodnaj dziejnaści. Art. XIX konkordatu daje takim čynom polskamu ūradu mahčymaść nie dapuskać bielaruskich ksiandzoŭ da kirawańnia bielaruskimi parachwiami. Artykuł hety, kali konkordat budzie Sojmom pryniaty, budzie wymahać mnoha sił ad bielarusam-katalikoŭ dzieła baračby z uradam za swaje prawy ū żyćciu relihijnym, narodnym i hramadzkim.

Art. XXIII dyk prosta biaz nijakaha stydu piatlu wiešaje na šyju biełarusam-katalikam. Pawodle jaho Źywanie Ź datkowym nabaženstwie inšaj jak polskaje mowy moža być dapaščana tolki specyjalnaj konferencyjaj (naradaj) biskupaŹ usiej Polščy. Ad hetkaj konferencyi my prosta mozym ničoha nie čakać. Na takaj konferencyi buduć wyklučna palaki (moža jaki adzin litwin zabłutajecca) i da taho ludzi, što čwiorda trymajucca „polskaj wiery“ i prysiahnušyja na wiernaść Polščy pawodle tekstu prysiahi, źmieščanaj u art. XII konkordatu.

Art. XXIV abhawarwaje sprawy ziamielnyja. Pawodle jaho parachwii pawinny mieć ad 15 da 30 hektaraŹ ziamli, zaležna ad hatunku jaje, a duchoŹnyja seminariyi i biskupstwy aź da 180 hetkaraŹ kožnaja. Heta Źsio tak-ža nia nadta nam Źsmiachajecca. Wolnuju ziamlu Źžo padzialili miź polskimi asadnikami, kožny Źradawy prajekt i prajekty polskich pašoŹ nowaj ustawy ab reformie rolnaj jašče snujuć plany ab nowym asadnictwem Ź rožnaj formie, a kali da hetaha atrymajuć ziamli probaščy aź pa 30 hektaraŹ, a seminariyi i biskupy pa 180, to našamu harotnamu ziemiarnobu nie astaniecca susim ničoha. Pa našamu lik hektaraŹ ziamli dla duchawienstwa moža być značna nižejšy.

Na astatak art. XXV konkordatu zaciahwaje tużej tuju piatlu, jakuju začapiŹ nam na šyju art. XXIII, bo pastanaŹlaje, što Źsiakija zahady i dekrety wydany prad konkordatam, a piarečajyja jakim-niebudź artykułam kon-

kordatu, pierastanuć mieć swaju praŹnuju siłtu, jak tolki Źwojdzie Ź žyćcio konkordat. Heta znača, što kali dzie biełarusy kataliki dabilisia swajej mowy Ź kaščiele, abo kali na ich karyšč jošč wydany jaki zakon Źłady kaščielnaj, jak napr. rasparadžeńnie biskupa Roppa z 1917 h., ci što inšaje, to Źsio heta konkordatam, takim jakim jon jošč, kasujecca.

Dyk woš što niasie biełarusam-katalikam konkordat, ci dahawor miź Papiežam i polskim uradam.

Z hetaha wynik adzin: biełarusy-kataliki pawinny arhanizawać swaje siły dzieła wialikaj, ciažkaj i achwiarnaj baračby za prawy siarmiažnaha Biełaruskaha Narodu i za niezaležnaść Kaščioła ad polskaj palityki.

M. Krušyna.

Dzieła taho, što hminy biaruć hrošy za stwierdžeńnie podpisaŹ na školnych deklaracyjach, abo i susim admaŹlajucca hetyja padpisy stwierdžywać, Min. SpraŹ Unutr. 19.II.25 h. zahadaŹ, kab padpisy na školnych deklaracyjach hminy stwierdžywali abawiazkowa i kab rabili heta susim biazpłatna.

Wot-ža Źsie našy sialanie, katoryja padpiswajuć deklaracyi ab adkryćci biełaruskaj školy, niachaj wiedajuć, što padpisy na deklaracyjach hminy pawinny stwierdžawać i nia majuć prawa za heta brać hrošy.

Kali-b jakaja hmyna rabiła inaçaj, — treba pisać ab hetym u Biełaruski Pasolski Klub.

AD. STANKIEWIČ.

## DOKTOR FRANCISAK SKARYNA — PIERŠY DRUKAR BIEŁARUSKI. \*)

(1525 — 1925).

Zamiest pradmowy.

Kožny narod na świecie maje pamiatki swajej minušćiny, maje swaich słaŹnych ludziej. Kožny narod i hetyja pamiatki i hetych ludziej šanuje, jak najdaražejšy skarb narodny.

Majeć tak-ža swaje pamiatki, swaje świaťaści i naš narod Biełaruski.

Užo minula bolš paŹtysiačy hadoŹ, jak Biełarusy stalisia narodam i pačali dumać, naskolki im paz-

\*) U hetaj pracy autor karystausia takimi knižkami: P. W. Władimirow — „Doktor Francisk Skorina“ 1888 h. I. Swiencickij — „Počatki knihopiečatania na ziemlach Ukrainy“. Żowkwa 1924 h. I. I. Kraszewski — Wilno, IV, 1842 r. F. Dobrianskij — „Opisanije rukopisiej Wilenskoj Publichnoy Biblioteki, Wilno 1882 h. „Litopis“ (Ukraiński tydniowik) Nr.Nr. 11—16. Berlin, 1924 h.

walali wonkawyja abstawiny, swaju biełaruskuju dumku. A dumańnie BiełarusaŹ nia było biazpłodnym. Lud biełaruski dumaŹ i twaryŹ swaju Źłasnuju biełaruskuju kulturu. Jak wynik hetaj narodnaj tworčaści, my majem nia mała rukapisnych i asabliwa drukawanych biełaruskich knih — biblejskich, bohasłužebnych, knihi zakonaŹ, žyćciapisy światych, letapisi, apawiadańni, roznaha rodu akty, hramaty i inš.

Usie hetyja pamiatki biełaruskaj kultury znachodzjacca pierawažna Ź Wilenskim Centralnym Archiwie i Wilenskaj Uniwersyteckaj Bibliatocy, Ź Wiciebskim Centralnym Archiwie, Ź Pietrahradzkaj Publichnoj Bibliatocy, Ź RumiancaŹskim Muzei Ź Maskwie, Ź MaskoŹskim Archiwie Min. Justycyi, a tak-ža pa niekatorych bibliatekach i archiwach Zachodnij EŹropy.

Prypaminajućy biełaruskaje kulturnaje bahaćcie, treba nam pradusim pašukać hałoŹnaj pryčyny bujnaha jaho rostu.

Adnej z pieršych i hałoŹnych pryčyn rostu biełaruskaj kultury, biazumoŹna, žjaŹlajecca drukarstwa na Biełarusi. Dziakujućy drukarstwu, kožnaja zdabyča kultury prodkaŹ našych lahčej maħła dastawacca Ź spadčynie nawiejšym pakaleńniam i lahčej maħła dalej raźwiwacca i pašyracca.

Woš-ža sioleta Ź sakawiku minaje 400 hadoŹ, jak wialiki i słaŹny Biełarus drukar Francisak Skary-

## STANIE NAS DOWALI...

Pašwiačaju ūsim pierakinšćykam...

Kažuć — nas mała .. Niapraŭda, panočki!  
Stanie nas dowal', kab žyci jak śled;  
Wam kroŭ, kab ślachocku sapsuci, bratočki, —  
I wašu zabawu zatrucić naniet.

Do' nas miljonaŭ, kab dać wam abirki,  
Narodny pračyścić kab swoj arhanizm.  
Niawolnikaŭ prahny?... na miasa wy žyrki?  
Karmicie-ż krywioju wy swoj egoizm!

A choć my i biedny i kwoły j hałodny:  
Usimčysta pakryŭdziu zialezny waš boh, —  
Usio-ż my j bahaty: bo pan waš swabodny  
Zasnuci biaz našaha brata nia moh!

Spakušany ščaściem i dolej ślapoju,  
Jon cieła narodnaje naša raździor;  
Zalez u dušu, — zbluźniŭ Tryšwiatoje,  
Aż sam dla Lubowi Pradwiečnaj zamior...

Tak stanie nas dowal', my dosyć bahaty,  
Kab wam ażyrełaje serca spynić:  
Darujem abirki i ūsich renehataŭ,  
Kab swoj arhanizm ačyścić.

K. Swajak.

Jak wiedama, za ūwod bydła na torh, a časta i ahułam za ūjezd, ci ūwachod na rynek, mahistraty i hmyny biaruć hrošy. **Ministar Unutr. Spraŭ 27 žniŭnia 1924 h. wydaŭ rasparadžeńnie (okólnik) Nr. 27, u katorym kaža, što płatu za rynek brać možna, ale stolki, skolki patreba na wydatki ŭtrymańnia ŭ paradku rynku, a nielha, kab hetaja płata mahistratam, ci hminam dawala dachod. Dzieła hetaha našy sialiane, baroniačy swaju kiašeń, pawinny dawiedwacca, kudy jduć hrošy ūzia-tyja mahistratam, ci hminaj za rynek.**

na z Połacka zasnawaŭ drukarniu „w domu počtiwoho muža Jakuba Babiča, najstaršeho burmistra sławnaho i wielikaho miesta Wilenskaho“.

Heta była pieršaja drukarnia jak u Biełarusi, tak i ahułam na Uschodzie Eŭropy. U toj čas u Wilni jašče nia było ani polskaj, ani jakoj inšaj drukarni. U hetaj drukarni Fr. Skaryna ŭ 1525 h. nadrukawaŭ pieršuju ŭ našym kraju knižku „Apostol“ u starasławianskaj mowie sa značaj damieškaj mowy biełaruskaj. Za heta sapraŭdy wialikaje dzieła Biełaruskaj narod swajmu biełaruskamu kulturniku pawinien pаставić pamiatnik, kab pamiać ab im nikoli nia sčezła z dušy narodnaj, kab imia jaho było znajoma koźnahu Biełarusu ad małoha da staroha.

U sučasnych adnak warunkach swajho žyćcia Biełaruskaj narod tak ustawić swajho wialikaha syna, jak heta należyć, — nia zmoža. Ale i moŭčki abyjšci hetaje wialikaje kulturnaje šwiata Biełaruskaj narod tak-ža nie pawinien.

Tym, čym zmožam, pawinny my sławić sioletni Skarynaŭski jubilej.

Dyk-ža i hetaja skromnaja praca ŭ čatyrochso-nyja ūhodki pieršaj drukawanaj knižki na rodnaj ziamli maje na mecie zbudzić u Biełaruskim narodzie pamiać ab wialikim swaim synie, apiswajučy pačatki drukarstwa naahuł i na ūschodnia-sławianskich ziem-

## DA NAS PIŠUĆ.

NARADŽAJUCCA...

w. **Daniušawa**, Świancianskaha paw. Na Kalady ŭ našych panou Kiarsnoŭskich adbyŭsia wialiki bal-žjezd. Nažajzdžałasja tak šmat panou, što nawat kres-łaŭ nie chačila, dyk pažyčali ŭ wioscy. Nawat muzyku ūziali, nadta-ż wiesialilisja. Kažuć — ab niečym radzilisja, bo nia darma-ż jany ūsie pažbiralisja.

U wioscy hutarki iduć, što jany radzilisja, jak nadzialać nas ziamloj. A našy ludcy ciešacca, bo, choć wiery j nia ma, ale ūsio-ż nadziei nia traciać. Choć wiedama, što skarej była narada, jak zatrymać za panami ziamlu, a nia toje, jak nadzialić ziamloju sialan.

W i a s k o w i e c.

### „KRESOWAJA PEDAHOHIKA“.

**Dziwiatni, Żodzišnjaj hm., Świancianskaha paw.** U našaj wioscy jość polskaja szkoła, jakaja z boku hledziačy ničym nia roźnica ad druhich polskich szkołaŭ: jak usiudy, tak i ŭ nas nakładajuc štrafy, jak ūsiudy, tak i ŭ nas dzicia za try zimy nie nawučycca ni pisać, ni čytać, a ūžo pra jakijaš egzamienu, to i nia čuwać. Słowam, našaja szkoła na pahlad nia roźnica ad druhich polskich szkołaŭ. Ale pryhledziŭšysja bliżej, jana ūsio-ż-taki trochi roźnica, bo „wu-čać“ dziaćiej inakš, čym u druhich. Pa druhich szkołach, kali dzicia prawnicca, dyk bjuć „łapy“, dziaruc za wušy, stawiać na kaleni, abo ŭ kutok, a ŭ nas dziaćiej wučycielka — zapiraje ŭ chleŭ. I heta robicca praz usiu zimu, nia hledziačy ci na dware ciapło, ci zima, nia hledziačy na toje, što ŭ chlawie stajać: ci koni, ci šwińni — i trymajec tam dziaćiej pa niekulki hadzin — zapioršy mocna chleŭ, kab dzicia časam nia wylezła!

Woš jakaja dzikaja pedahohika! I heta było nie z adnym dziciom, i nia raz i nia dwa, a praz usiu zimu, systematyčna, z cełaj čaradoju dziaćiej! Adsiedzili

lach, a tak-ža prypaminajučy žyćcio Fr. Skaryny, jaho drukarskaju praco i jaje kulturnaje značeńnie.

### I. Pačatak drukarstwa naahuł i jaho značeńnie.

Doŭha čaławiek dumaŭ ab sposobie ŭtrywaliwańnia i pašyrańnia swaich dumak, aŭ pakul nia pry-dumaŭ znakaŭ, jakija nazwaŭ litarami. Hetymi litarami na roznych draŭlaných i kamienných plitach, a pašla i na papiery staŭ jon abaznačać słowy, wy-raŭžajučyja dumki jahonyja. Ale, zdabyušy hety sposab zamacawać swaje dumki i padzialicca imi z inšymi, tworčy duch čaławieka na hetym nia spyniŭsia, a imknušsia da dalejšaha raźwiccia i da što-raz to bolšaha palepšańnia hetaha sposabu. I ničoha dziŭ-naha. Lohka sabie pradstawić, jak mnoha trudoŭ wy-mahała pisańnie i pierapiswańnie knižak, choć-by nawat i nia husinym, a stalowym piarom, i jak dzie-la hetaha niamnohija mieli da knižki dostup!

Ale čaho tolki čaławiek nia pieramoža, čaho tolki nia wydumaje? Dyk pieramoh jon u kancy nia-wyrodu i ūsie niedachwaty pisanaj rukoj knižki. Ča-ławiek dadumašsia, što kali wyrażać, ci adlic z jako-ha metalu litary, dyk možna z ich skłaści jakija cho-čaš słowy i wyrażeńni, a pašla možna ich lahčej, chutčej i adrazu ŭ bolšym liku adbić na papiery. Pry-dumaŭ čaławiek druk.

ŭ chlawie — hetu zinu takija dzieci: Kaściuk Usajewiĉ, Stasia Jałoŭskaja, Bales Usajewiĉ, Helena Bujnoŭskaja, Kaziuk Jałoŭski, Broniś Usajewiĉ, Adela Bujnoŭskaja, Boluś Rasoška, Staś Rasoška. Wučycielka, katoraja sadžała ŭ chleŭ, zawiecca Anna Serwadowska. Naŝy ludzi swaim wiaskowym rozumam dahadwalisia, ŝto sadziĉ dziaciej u chleŭ nijak nia moźna, nia tolki zimuju, kali dzicia moźa zamierznuĉ u chlawie, ale i letam, dyk usio-ż taki dahetul maŭčali, i praŭdu kaźuĉy bajalisia — bo muź wučycielki ŭ blizkich „znoŝinach“ z tajnymi, dyk na wiaskowy rozum takoha čalawiekā lepš nie čapaĉ, bo biada budzie... Ale nikatoryja nia wycierpieli — i znajšli dārohu, kab napisać u redakcyju i nawat u Biełaruski Pasolski Klub u Wařawie, kab jon zastupiŭsia za biednymi dziewiatnioŭskimi dzietkami, katorych hetak mučajeĉ polskaja wučycielka! Zastupnik.

### AHIDNAJE ZŁAČYNSTWA.

**Abramaŭščyna, Wojstamskaj hm.** Świanciaska-ha paw. U naŝaj wioscy żyła adna maładaja kabieta, Wiktosia Paškiewiĉycha. Na Nowy Hod prykažaŭ joj Wojstamski kamandant jechaĉ u Świanciany, kab tam złażyć niejkaje „zeznanie“ — čamu jana prybyła z Litwy i nia spoŭniła űsich polskich wymahaŭniaŭ. Kabieta pryjšła ű Wojstama z 4-ch miesiaĉnym dzi-ciom i chacieła z im jechaĉ u Świanciany. Ale kamandant „paraiŭ“, kab dzicia pakinuĉ u Wojstamie i adnej jechaĉ u Świanciany. Kabieta pasłuchała i razam z palicyjantam pajechała maŝynaj u Świanciany. Jak pajechała kabieta, tak i pajechała. Prajšło dwa tydni — niama kabiety. Muź zajawiŭ u hminu, hmına zwiarnułaŝia ű Świanciany, stul adkazali, ŝto jana była ű Świancianach 3 ci 4 studnia, ale pajšła da chaty, bo heta nie jaje trebawali, a niekjuju dru-huju kabietu, i ŝto taja Wiktosia tut nia pry čym. Pačali ŝukaĉ kabiety i znajšli jaje ű lasku kala Wiŝnie-wa űžo niażywuju. Pryjechaŭ doktor, ahledziŭ i ska-zaŭ, ŝto kabieta była zaduŝana i ŝto nad jeju byŭ зроблены hwałt. Byli siniaki na rukach i na ŝyi.

„Wydumka skłaŝci kniźku ruchomymi čaranka-mi — kaźa prof. I. Świencicki („Počatki knihopiečat-nia na ziemiach Ukrainy“) i adbiĉ z ich znaĉny lik adnaho źmieŝtu i raźmieru — maħła źjawicca tolki ű duźa aŝwiečanym i űsiestaronna wyrablenym asia-rodku promyŝlu i techniki. Bo dumaĉ ab waźnaŝci i patrebie paŝyreŭnia kniźki z uwahi na jaje ahulny źmiest — moh tolki čalawiek wialikaj aŝwiety; raŝyca na daŭhaletnija doŝledy, ŝto wymahali űkħadu znaĉnych koŝtaŭ, duźa ciarpliwej wytrywałaŝci ű chwili-nach niaŭdačaŭ, a tak-źa bystraha i zimnoha ras-sudku i rozumu dla schodaŭnia űsich techničnych pierapyn — moh tolki wialiki tworĉy duch usiestar-on-na aŝwiečanaha majstra — mechanika. Adno i dru-hoje byŭ maħčymym u peŭnaj miery tolki ű Nia-mieččynie, krainie nia stolki bahataj chlebam, maħa-kom, miodam, skolki pracawitaŝciaj, akuratnaŝciaj swajho pryrodnaha źycharstwa, ŝto z achwotaju zaŭ-siody trudziŝasia dla űlasnaha istnawaŭnia. U baraĉ-bie za lepŝaje istnawaŭnie, za poŭny niezaleźny da-chod z nowaha, nikomu niaznanaha žarała, za radaŝc schodanych trudnaŝciaŭ — zradziŭsia misterny wyna-chod drukawaŭnia kniźak“.

I tak u Niamieččynie ű mieŝcie Moguncyji ű 1456 h. Iohan Gutenberg pierŝy wydumaŭ druk

Złačyncaŭ, jak u nas zaŭsiody bywaje, nie znaj-šli. Adny kaźuĉ, ŝto heta zrabili tyja, z kim jana išła z Świancian, a druhija pacichu ŝepčuĉ, ŝto heta zra-biŭ susim chto inŝy...

Ciapiet u nas maładyja kabiety i dziaŭčaty bajac-a iŝci dzie ű darohu — bo sapraŭdy niebiaŝpieĉna. Swoj.

### ABPECKALISIA.

**w. Jurawiĉy, Braŝlaŭskaha paw.** Kawalery wio-ski Rymaŝoŭ, Alaksandra Alechnowiĉ i Jazep Mahryn, u naŝych wiaskowych bab, asabliwa Dalečanskich, ličylisia hanarowymi chłapcami. Ale kab chto wiedaŭ za ŝto? A woŝ za ŝto: adzin raz jany byli ű wioscy Dalokich na ihryŝcy, dyk jaŝce za dźwiarami ŝapki pazdymali, a űwajŝoŭŝy ű chatu, űsim babam, jakija tam byli, ű ruki čalawali. Hetyja-ź kawalery zdabyty takim ŝlacham honar tak wysoka canili, ŝto nat' z muźyckimi chłapcami padčas i znacca nie chacieŭ. Ale Boh nie biez sprawiadliwaŝci — nia daŭ im doŭ-ha wyčwaracca nad swaim brataŭ muźykom, chutka zħłumiŭ ich. U niadzielu 25 studnia siol. h. jany, je-duĉy ű m. Opsy ű kaŝcioł, u wioscy Jurawiĉach, nie-zwaźajuĉy na toje, ŝto jeduĉ u kaŝcioł Bohu malicca, ukrali kapkan (heta takaja pryħada, ŝto łowiĉ zajcaŭ) katory pastawiŭ dla zajcaŭ la ładni chłopcĭk žychara wioski Jurawiĉy, Fr. Barawika. Adnak nie skaryŝtali jany z hetaha zdareŭnia; toj-źa chłapĉuk ubaĉyŭ jak Alechnowiĉ z Mahrynam ukrali kapkan i pajechali ű bok Opsy, — pawiedamiŭ swajho dziadźku Ka-ziuka Barawika. Barawik pry pomaĉy susieda i na susiedawaj kabyle, katoraja ű toj čas była zapreźana, dahnaŭ henych hanarowych kawaleraŭ i adabraŭ ad ich kradzienuju reĉ. Alechnowiĉ z Mahrynam widzia-ĉy, ŝto tut kiepska budzie, staralisia hetu sprawu za-ciორci i prasili Barawika i jahonaha susieda, kab ni-komu niĉoha ab hetym zdareŭni nie hawaryli, za ŝto dali im try zħoty haŝcinca. Ale i tut im nie pajŝto na ruku. Barawik z susiedam, znajuĉy jakija jany ptuŝki, nie hľadzia na haŝciniec nie zamaŭčali i puŝci-li hutarku ab hetym zdareŭni na űwieŝ ŝwiet. Najhoŝ

i začaŭ drukawaĉ kniźki. Dyk sħuŝna jon moźa byĉ nazwany baĉkam drukarstwa na ŝwiecie.

Pajawiŭŝysia takim čynam u siaredzinie Eŭropy ŝtuka drukarstwa, pawoli paŝyraŝasia na űsiu Nia-mieččynu, a tak-źa i na susiednija starony. I zapraŭdy, drukarstwa űžo byŭo: ű 1465 h. u Rymie (Italija), 1470 h. u Paryży (Francyj.), 1478 h. u Ŝenewie i Prazie (Ŝwajcaryja i Čechija), 1480 h. u Londynie (Anhlija), 1489 h. u Lisabonie (Partuhalijska), 1491 h. u Krakawie (Polŝĉa), 1499 h. u Madrycie (Hiŝpanija), 1525 h. u Wilni (Litwa—Biełaruŝ), 1564 h. u Maskwie (Rasieja), 1574 h. u Lwowie (Ukraina).

Paŝyrajuĉysia hetak u roznych krajoch, drukar-stwa adnačasna raźwiwaŝasia i stawaŝasia űŝciaź lep-ŝym. Litary majstry wyrabłali roznaĉ wialičyni, hrubi-ni i formy, a tak-źa dabaŭlali roznyja prybaŭki dzieła űpryhoźaŭnia druku, — jak zastaŭki, linii, hrawiury (malunki) i inŝ.

Ale nia tolki raźwiwaŝasia tak bujna starana wonkawaja drukarstwa. Raźwiwaŭŝasia tak-źa i paŝy-raŭŝia źmiest drukawanaha ŝłowa. Tolki da 1500 h. naliĉajuĉ 16.000 pierŝadrukaŭ, z duźa roznarodnym źmiestam. I tak da hetaha času űžo byli drukawany: Biblii, malitwieŭniki, apawiadaŭni, chroniki, lakarskija knihi, zakony, historyji, filozofii, piŝmieŭniki—paety i inŝ.

tut zapekausia Alechnowic, katory mieu u wioscy Jurawicach zarucauju dziaucynu, dacu hanarowaha haspadara, Zošku Skurjacišku, bo kab nia heta zdarenie, dyk byu-by z jej chutka azaniusia.

Tryška z pad Opsy.

### KIRMAŠNY PADATAK I FANABERYJA WOJTA.

**M-ka Działawa**, Słonimskaha paw. Mała taho, što padatki biaruca za ziarnu, skacinu i za usio inšaje, ale da taho, naš Działauški mahistrat wydumaü niejki kirmašny padatak pa dwaccać piac hrošaj ad usiakaha, chto tolki maje potrebu z wozam ujecha na rynek. Skolki tut, ždzirajučy hety kirmašny padatak, łatajuć plečy našym biednym sielanam, nawat nia hledziačy na toje, ci toj jedzie na kirmaš, ci za inšaju potrebaju za miastečka: tolki budź heta aŭtor-kam. Usich hetych faktaü niemahčyma apišać dzieła taho, što ũ haławie pierawaračwajecca ad hetych žudasnych žjawišcaü dwaccataha wieku. Dawiałosia raz i mnie pabywać na kirmašy ũ Działawie i swaimi wačyma pabačyć woš jakija cikawyja rečy. Idučy rynekam ja zaüwažyü wojta Działaušskaj hminy, p. Čarniukiewiča, jaki horača spracausia z sielaninam wioski Jadzwiezi, Barbouškim. Budučy zaüsüdy cikawym, ja padyjšou bliżej. Čuju pan wojt trebuje z hetaha sielanina dwaccać piac hrošaj. Toj zdziwa pytajecca: „za što heta? za ũjezd ja zapłaciü što z mianie potrebowali, a bolš nia maju za što płacić“ — „Ja ũ pana nia pytajusia, ci ty maješ za što płacić, ci nie, ale pawinien! Za miejsca, na jakim staiš z wozam pawinien dać aplatu dla „urzędu gminy“. — „Wybačajcie, panie wojcie, siañnia nia maju nawat i hraša pry sabie“. — „Nie daješ, dyk chutka budzieš na pastarunku palicyi znać asobu pana wojta!“ Dyj z hetyimi sławami pan wojt Čarniukiewič pakinuü henaha nieaplatnaha „mužyka“. Reč jasnaja — pan wojt na hety dzień maia zarabiü siedziačy ũ hminie. Musić ščašliwy los na hety čas nikoha nia prynios u hminu i kišeñ pana wojta była pustaja; dyk dzieła hetaha tre' było kinucca na chitryki, aby dostać złotych na kirmašnyja huli.

S l o z n a w o k i .

### ŠLACHCIC - BANDYT.

**falw. Jasianowa**, hm. Palanskaj, Ašmianskaha paw. U nas woš jakoje było zdarenie. Chłapiec Mikalaj Wałodžka, syn žychara folw. Jasianowa, Franuka Wałodžki, pajšou u niadzielu da swajej familii ũ wiosku Dukieli; ũ wioscy było wiasielle; chłapiec pajšou pacikawicca na wiasielle. Jak-raz byü tam šlachcic z folw. Wiljanowa, pan Majnartowič. Noč była ciomnaja; niechta z chłapcoü na padworku zašwistaü. Majnartowič wybieh z chaty i ũ paciomku schapiü Mikalaja Wałodžku, 15 letniaha chłapca za horladnej rukoj, a druhuju ruku z rewalweram padłazyü pad baradu i dawaj kryčać, što zastrelić. Chłapiec mocna spałochausia i dawaj prasicca, što heta nia jon šwistaü. Niama wiedama, čym-by heta skončyła-sia, kab nie adzin čaławiek, katory abaraniü chłapca, adahnaüşy Majnartowiča. Dyk wot jakija ũ nas šlachty: dzieciej strašać aružžam. Hety samy Majnartowič nadta lubić, kab prad im mužyki šapki zdymali; kali katory nia zdojmie, dyk lacić prosta jak aswa i bjecca.

I h n a š B a d z i a k a .



### Hutarki ab haspadarcy.

#### Korm dla kurej.

Časta našyja haspadyni majuć kłopat, što kury nie niasucca. Zdajecca i jaduć dobra i ũ ciotłym chlawie abo nawat i ũ chacie żywuć — a jaječka niama až pa zapusty i dalej.

Čamu heta tak?

A woš čamu. Kuryca, kab zniešci jajko patrabuje nia tolki miahkich častak, katoryja jana biareć z kormu, ale i ćwiordych, katoryja jana biareć z wapny, a nawat z kašciej. Moža nikatoryja zaüwažyli, što u tuju zimu, kali ziarnla pakryta hlybokim śnieham, a kuryca nia maje piasku, ani ziarnli, dzie-b jana mahla znajšci dla siabie pażywu, to tady kury niasucca nia tak dobra. Kali-ž kury majuć udowal ziarnli

Słowam, raźwivałasia drukarstwa šyroka, hlyboka i bahata. Užo z hetaha widać, jak ludzi wysoka jaho canili. I sapraüdy, značeñnie drukarstwa dla kultury ludzkaj tak waźnaje, što ũ naš čas biaz drukarskaj štuki trudna sabie hetu kulturu i pradstawić.

Sam I. Gutenberg nazwaü drukarstwa: „mastactwa nad mastactwam, nawuka nad nawukami“. Tak jano i jošć. Dziakujučy droku, knižka biez paraünañnia chutčeñ mahla wyjšci ũ šwiet, jak dañniej, kali jaje treba było pierapisywać rukoj.

Dalej, pierapisać knižku adrazu možna było tolki adnu, a drukawać, nat' i pry duža jašče nie raźwitañ drukarskaj štucy, možna ũ chutkim čacie jaki chacia lik knižki adnaho i taho samaha žmiestu.

Adhetul jasna, što druk užo na pačatku swajho istnawañnia mieü wialiki üpłyü i na canu knižki. Pierapiswañnie koźnaj knižki paasobku wymahała mnoha času i trudoü. Drukawañnie knižki skaraciła čas i pracu. Znača, ceny na knižki hetym samym pawinny byli panizicca.

Takim čynam knižka, drukawanaja z takoj lohkašciaj, uzrastala, što da liku i dastawałasia, što raz, da šyrejšych kołaü ludziej, żywučych časta ũ hłuchich, zakinutyh i mała znanych kutkoch šwietu, niasučy

ü sabie nowyja dumki, nowyja idei, nowyja zdabytki tworčaha ludzkoha duchu.

Da wynachodu droku üsia ašwieta ũ Eüropie badaj wyklučna znachodziłasia ũ rukach duchawienstwa, i koźnaja nowaja tworčaja dumka tahočasnaha čaławieka musila prachodzić praz sita relihijnaha pahladu manacha-letapisca. Druk-ža pawoli dumku ludzkaju wywieü na šyroki šwiet i addaü jaje na sud šyrokaj ludzkaj supolnašci, robiačy jaje hetym ułasnašciu ahulna ludzkaj i wystauiü jaje na krytyku, dapamahajučy joj da dalejšaha raźwićcia.

Da wynachodu droku knižki pisany byli ũ Eüropie badaj wyklučna pa łacinsku i hetym samym byli dastupny tolki dla niamnohich ašwiečanych i bahatych słažou hramadzianstwa; druk-ža, razychodziačyjsia najšyrej i najhlybiej, prymusiü niažywuju užo mowu łacinskuju üstupać pawoli miejsca żywym narodnym mowam, dapamahajučy hetak paüstawać nowym narodam i hramadzianstwam z nowym žmiestam žyćcia.

Słowam, pieršyja drukary dzieła waźnašci drukawanaha słowa słušna mohuć być nazwany twarcami i zakładčykami sučasnaj kultury i cywilizacyi.

(Dalej budzie.)



i piasku, dzie jany nia tolki mohuć pakapacca, ale i znajści sabie jaki wapniacók — abo sparachnieŭšyja kości, to tady kury pačynajuć niaścisia kudy skarej.

Wot-ža dobrym kormam dla kurej budzie kaściana naja moka. Možna jaje kupić u pradaży — tolki tam jana doraha kaštuje, a tym časam lohka jaje doma zrabić samomu.

Pry kožnaj haspadarcy praz hod niamala možna naźbirać kaściej — nia treba tolki ich hłumić. U nas najčastej wykidajuć ich na śmietnik — a heta nia-dobra. Treba ich źbirać — i sabranyja kości ŭłażyć na niekulki dzion u ciopłuju pieć. Tam jany praz hety čas tak struchlejuć, što pašla ich lohka možna staŭčy na parašok.

Dawać kaścianuju muku kuram treba z wotrubiami, abo z toŭčanaj waranaj bulbaj, zamiešwajučy ŭ ciopłaj wadzje jakuju horstačku henaj muki, pačynajučy ŭžo ad samaj wosiani.

Tyja, što paprabujuć hetaj rady, sami prakana-jucca, jak jana kuram idzieć u karyść — a razam z tym i haspadarom.

### Jak ławić pacukoŭ?

Pacuk — heta chitraja źwiaryna, jaho nia lohka źławić. Ale jość i na jaho sposab.

Treba ŭziać dawoli hłybokuju bočku, nalić u jaje wady na dno i pasypać pa wadzje lnianoj miakinaj, na wierch katoraj papyrskac mocna padpražany-mi ŭ piecy kanaplami.

Kab pacukom lahcej tudy było dabracca, treba da bočki prystawić naŭskość došku, tak, kab adzin kaniec doški lažaŭ na ziamli, a druhi na bočcy. Praz noć ni adzin hość tudy ŭwalicca; ale treba ich što-dnia adtul wyjmać, bo kali choć krychu zašmiardziacca, to choć i dastanieš ich paźniej, ale ŭžo nowyja bołš nie palezuć. Tak sama treba što-dnia padraŭniać miakinu i padsypać świeža-pražanych kanaploŭ.

Haspadar.



## Z Bielaruskaha žyćcia.

### Z Radawaj Bielarusi.

**Bielaruskaja sprawa ŭ Barysaŭščynie.** Woś što ab hetym piša „Saw. Biel.“ (15.1.25):

„Sprawa bielarusizacyi ŭ Barysaŭskaj wakruzje pastupowa pašyrajecca. Bielarusizacyja ŭsich ustanou — stała pytańniem, patrabujučym najchutčejšaha prawiadzieńnia ŭ žyćcio.

Pierš za ŭsio źwiernuta ŭwaha i stała prawodzicca bielarusizacyja škol u sielskich miascowaściach. U nastupnym hodzie my majem pierawiedzienymi na bielaruskuju mowu 0, 1, 2 i 3 hrupy wa ŭsich školach siamiochhodkach, a ŭ hrupach druhoha kancentru na bielaruskaj mowie wykladajucca ŭsie pradmiety cyklu bielarusaznaŭstwa, nikatorymi nastaŭnikami, jakija ŭladajuć bielaruskaj mowaj, i inšyja pradmiety wykladajucca na bielaruskaj mowie, ale takich jašče mała.

U pačatkowych (mašawych) školach byŭš. Barysaŭskaha pawietu ŭsio wykładańnie wiadziecca na bielaruskaj mowie, na 75 proc. dosyć zda-walnajuča, a ŭ astalnych — praca idzie słabawata, paskolki nastaŭnictwa samo nia sprawiłasja jašče z bielaruskaj mowaj. I tam, dzie nastaŭnictwa jak sled sprawiłasja z bielaruskaj mowaj i ŭmieła padyjšo

da dzieciej, praca ŭ škole idzie lepiej, wučni pieršych hodoŭ wykazwajuć bołšuju zacikaŭlenaść školnaj pracaj, čytajuć i pišuć dosyć wyrazna. Usie dzieci ŭ wiaskowych školach wykazwajuć žadańnie wučycca pa bielarusku.

Horš sprawa staic u dałučananych rajonach, dzie bielarusizacyja školy prawodzicca pieršy hod i dzie nastaŭnictwa jašče daloka nia sprawiłasja z bielaruskaj mowaj. Ale i tam u nikatorych rajonach, jak, naprykład, u Čareŭskim nastaŭnictwa samo ŭziałosia za wywučeńnie bielaruskaj mowy i za bielarusizacyju školy.

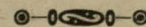
Wialikim tormazam u školnaj pracy źjaŭlajecca adsutnaść padručnikaŭ na bielaruskaj mowie, asabliwa dla starejšych hrup. Našy pačatkowyja školy zdawoleny padručnikami na bielaruskaj mowie na 30-35 proc., a ab druhich kancentrach siamiochhadowych škol i hawaryć nia prychoziccca, padručnika pa hieohrafiu nidzie nie znajści. I na niedachwat padručnikaŭ (nawat hoład) skardziacca jak wučni, tak i nastaŭniki.

### Bielarusy ŭ Litwie.

„Rasiejska-Kryŭski (bielaruski) Słoŭnik.“ Pad hetkim zahałoŭkam niadaŭna ŭ Koŭni wiadomy bielaruski, palityčny i kulturalny dziejač, W. Łastoŭski wydaŭ słoŭnik. Kniška heta na 832 staronkach maje dawoli wialiki zapas sloŭ. Dobra ŭ hetym słoŭniku toje, što jon rasiejska-bielaruski. Hetkim čynam dajec jon mahčymaść znajomicca z bielaruskim słowam najšyrejšym słojam nia tolki bielaruskaha, ale i rasiejskaha hramaździanstwa. W. Łastoŭski źjaŭlajecca staronnikom nazywać bielarusau — Krywičami, ad imia najwialikšaha plemieni, ŭwajšoŭšaha ŭ skład bielaruskaj narodnaści. Dzieła hetaha i słoŭnik swoj zawiec jon „Kryŭski“ (Bielaruski). Ci źmiena nazowy maje sens — my pokul-što mocna sumniewajemsia.

Musim tut adnak adznačyć, što słoŭnik, — heta ŭžo treciaja bielaruskaja kniha, wydadzienaja ŭ Koŭni. Prad słoŭnikom wyjšła tam „Botanika“ i „Anatomija“, nie ŭspaminajučy ab rožnych drabniejšych wydańniach.

Jak bačym W. Łastoŭski sa swajej hrupaj, karystajučysia z pryhilnaści da siabie litoŭskaha ŭradu, wiadzie duža karysnuju pracu jak dla sprawy bielaruskaj, tak i ahułam dla bielaruska-litoŭskaha zblieźńnia.



## Z SOJMU.

**Zwalnieńnie sa służby wučyciela za katawańnie dzieciej.** U siale Krašyłoŭščynie, Niašwieskaha paw. jość polskaja szkoła, ŭ jakoj służyć wučycielem Ant. Harbačeŭski. Hety wučyciel adznačaŭsia tym, što strašna biŭ dzieciej. Miascowaja ludnaść aź niekulki razoŭ zwaročałasja da bielaruskich pasloŭ z prośbaj zastupicca za jaje samuju i za jaje dzietak; bo, kali dzieciej u szkołu nie paśleš — zapłaciš štraf, a paśleš — dzieciej pakalečyć.

Bielaruskija pasły ŭ hetaj sprawie padali Ministru Prašwiety interpelacyju z damahańniem zwolnić Harbačeŭskaha z pasady wučyciela.

29.1.25 Bielaruski Pasolski Klub atrymaŭ adkaz z Ministerstwa Prašwiety (Nr. 4600/S.24), što Harbačeŭski z pasady wučyciela zwolnieny.

**Ziarniowa reforma.** Na prošłym tydni ũ Sojmie razhladali nowy projekt, napisany ũradam, ab ziarniowaj reformie. Pa paradku heta budzie ũžo  acwierty projekt. Nas jon nia moza cieřyć, kali-b nawat i byũ pryniaty Sojmom, bo, kab dostać ziarnu, dyk treba niejkich zasluh dla Polřy. Heta znaća, řto ziarnla i dalej budzie dastawacca pradusim asadnikam.

Projekt henaha zakonu adasłali ũ Sojmawuju Ziarniowuju Komisiju dzieła dalejřaha razhladu.



## Z USIAHO řWIETU.

i dalej nie dajuć supakoju roznyja bandyckija Polřy napady. Za apořni tydzień było ich ař niekulki ũ roznych miastach kala hranicy z Radawaj Bielaruřsiu. Jak baćym dyk i wojska nie pamahaje ũ hetaj sprawie nićoha.

Da cikawych dla našych  ytaćou ũjawiřcaũ treba daľućyć i toje, řto zastupnik Starřyni Ministraũ p. Tuhutt duza niazhodna  ywie z Ministram Unutranych Spraũ p. Ratajskim. A hetaja niazhoda miř imi paũstaje z pryćyny ũschodnich wajawodztwaũ Polřy. I adzin Ministar i druih choćuć „laćyć“ roznyja „kresowyja chwaroby“, ale biada ũ tym, řto jany „lećać“ na roznyja sposaby. Ratajski da chworych Kresaũ padchodzić prosta biaz rukawićak, a Tuhutt uwařaje, řto treba heta rabić u rukawićkach i daliakatna. Dyk wot i spracajuca miř saboj, a nam ad ich sprećki nie laħej ani trochi

**Biezraboćcie.** Pawodle astatnich ablićeńniaũ ũ Polřy lik biezrabortnych dachodzić da 165 tysiać  alawiek. Z hetaj lićby tolki 74 tys. atrymali ad uradu dapamohu. Najb oľř biezrabortnych u wajawodztwie Łodźskim (kala 39 tys.), na řlonsku (kala 38 tys.) i ũ Zaľłembi Dombrowskim (da 11 tys.). U Warřawie biezrabortnych 5 tys. z liřkaj.

jak my ũžo pisali, paćynała pierahawory **Litwa**, z Papieřam ab dahawory miř saboj, ci konkordacie. řpiarřa ahuľam hutarki iřli dawoli dobra, ale jak dajřlo da hranic litoũskich dyecezyjaũ, dyk usio papsuľasia i hutarki spynilisia. A sprawa ũ tym, řio bierahi Kowienskej dyecezii, a tak-řa i Sejnenskej znachodziacca pad Polřej. Dyk kali zrabić tak, kab litoũskija biskupstwy kanćalisia tam, dzie prachodzić ciapiersnija polska-litoũskaja hranica, to budzie wyhladać, řto litoũcy z hranicy zdawoleny i wyrakajuca Wilenřćyny. Dzieła hetaha hutarki z Ryman ab konkordacie spynieny. Moza heta prymusić krychu zadumacca Papieřa i zrazumić, řto jon zanadta řpieřna dahawaryřsia z palakami i řto saũsim nia ũziaũ pad uwahu intaresaũ katalikoũ u Polřy nia polskaj narodnařci, jak litoũcaũ i bielarusaũ.

astatnim  asam duza niespakojna. A ũsio **U Łatwii** dzieła biezraboćcia. Treba wiedać, řto biezraboćcie dajřlo tut da niabywaľych razmie- raũ. U waľnej tolki Ryzie lićba biezrabortnych dachodzić da 3.300  alawiek. Niadaũna biezrabortnyja likam niekulki tysiać  alawiek  wiarnulisia da Starřyni Ministraũ z prořbaj, kab ratawaľ ich ciařkoje paľaźeńnie. Na plakatach byli nadpisy: „Chleba i pracy“, „Dzieci nařyja choćać jeřci“. ũrad abiacau biezrabortnym demonstrantom u mieru mahćymařci dać pracu. Na prořbu Ministra demonstranty parazychodzilisia

damoũ spakojna. ũrad robić usio, řto moza, kab dać rabotu biezrabortnym masam. I nićoha dziũnaha, bo biezraboćcia moza dawieřci Łatwiju da niepařadanych wynikaũ.

staic prad duza ciařkim hodam. Z pryćyny **Rasieja** niarouľnaj pahody ũ mnohich miastach Rasiei, a nawat i Ukrainy  yta, jak kaľuć znaũcy, nia budzie saũsim i ahuľam niama nadziei na dobry ũradřaj. Rasieja za toje paciařaje siabie bahaćciem pryrody dalokaha ũschodu, z jakoha i waćej swaich nia spušćaje. My ũžo pisali ab haľouľnych punktach rasiejska-japonskaha dahaworu. Ale z kořnym  asam řwiet dawiedwajecca nieřta nowaje ab hetym dahawory. Ciapier ũžo hazety piřuć, řto Rasieja i Japonija miř saboj dahawaryľisia, řto kali-b Ameryka, Anhlija, ci Francyja zadumali zaũľadać Kitajem, ab jaki raschodziacca Rasiei i Japonii, to Rasieja i Japonija pawinny supolna baranić Kitaj. Apraća hetaha, Rasieja i Japonija abiazujuca arhanizawać kitajskuju armiju, a tak-řa korpusy: indyjski i tybetski.



## Z WILNI.

— **Żjezd řkolnych inspektaraũ.** Wilenskaje řkolnaje Kuratoryum ũžo naznaćyła dni řjezdu inspektaraũ wilenskaha wokruhu. řjezd budzie adbywacca u dniach 2 i 3 sakawika. Pradmietam naradaũ řjezdu budzie sprawa řpisu dzieci u řkolnym wieku, a tak-sama sprawa apracawańnia řkolnaj sietki.

— **Kolki miasa řzeli wilnianie ũ m. studni.** U m. studni h. h. na bojni miastowaj zabita byľła 1743 řtuk; cialat 2151, awiec i koz 29; řwiniej 412, z jakich mnoha miasa było řniřćana dzieła chwaroby.

Miasa z  ywioľau zabitych paza Wilniaj prywieziena: waľowaha — 108.671 kilo, řwininy — 235.186 kilo, cialaciny — 16.254, baraniny — 1.461, wendliny — 2.409, saľaniny — 11.651.

Znaćnaja  astka z hetaha liku miasa, asabliwa waľowaha, baraniny i řwininy, řniřćana dzieła chwarob.

— **Zaraznyja chwaroby ũ Wilni.** U minulym tydni zachwareła na bruřny tyfus 7, (1 pamior), plamisty 1, odru 5, řpiaćku 1, rořu 5 i na inřyja chwary 46 asob.

— **Wilenskija ceny.** Zbořa (ceny hurtowyja za 100 kilo):  yta 28  ł. 26 hr., awios 23  ł. 20 hr., jaćmień 24  ł. 22 hr., hrećka 23  ł. 21 hr., přanica 30  ł. 28 hr., haroch 34  ł. 33 hr., bielaja fasol 34  ł. 33 hr., wotruby přonnyja 19  ł. 12 hr.

Ceny za kilo: muka přonnaja 70-55 hr.,  ytniaja pyľawanaja 51-44,  ytniaja razowaja 35-28, krupy jaćmiennyja 65-45, hrećniewyja 68-62, chleb přonny 80-74, pyľwanowa 58-53, razowy 35-34 hr.

Maľaka za litr 55-45 hr., řmiatana 2  ł. 50 hr., niesaľonaje masła 6  ł. 45 hr. — 5  ł. 60 hr. za kilo, saľonaje 5  ł. 50 hr. — 4  ł. 20 hr., syr karowi zwyćajny 2  ł. — 1  ł. 50 hr., jajko řtuka 16 hr.-12 hr.

Cukier piasok 1  ł. 20 hr. — 1  ł. 15 hr. za kilo, ũ kuskoch 1  ł. 50 hr. — 1  ł. 40 hr., sol bielaja 30 hr.-27 hr. Saľanina saľonaja krajowaja 2  ł. 45 hr. — 2  ł. 10 hr., řmalec řwinny 3  ł.



## USIAČYNA.

### RADIOTELEHRAMY.

Wilenskaje Obatbiuro pawiedamlaje, što pa Waršawie chodźać čutki, byccam-to autokiejalnamu Mitralitu Dyonizamu za jaho kawalerskuju kokieteriju z Polščaj, pryhatawany užo Wialiki Kryż Zasługi, zwany „Flirtuti militari“, i što niejki manach z Pačajewa, proźwiščam Łatyneńko, pišyć užo jamu nabožnuju odu, pačynajućy sławami: „O Ty, który hańbą wzgardziłeś!!!“ i t. d.

A kyš.

### NA KALADZIE.

Ksiondz kaladujućy pytajecha chłopca: „Powiedz ty mnie pięć przykazań kościelnych“. — Tak chłopiec i każa:

1. Łapcia łykam nie wiaży,
2. Żoncy praŭdy nie każy.
3. Panu wierna nia służy.

Ksiondz daj śmiajacca, što nia tak.

Tady chłopiec paprawiŭsia:

Pierša „nia żeńsia“ —  
 Druha „nie wiasielsia“ —  
 „Cudzym baluw nie sprawuj“ —  
 „Spawiadajsia j komunikuj...“

Nu, tak ksiondz i nie čapaŭ bołš chłopca. A k.



### BIEŁARUSKIM PASŁOM U SOJMIE I SENACIE.

Biełarusy-deputaty!

Ščyra was witaju,  
 Z biełaruskaj biednaj chaty  
 Ja wam spahadaju.  
 Na ciażku pracu i zmahańnie  
 Was u Sojm pasłali,  
 Kab nam źmienšyłaś stahnańnie,  
 Ab nas kab ludzi znali,  
 Kab wy wolu nam zdabyli,  
 Pašpart żyć dastali,  
 Kab my z prawam swaim byli,  
 Ż jaho karystali.  
 Kab my mocna zahukali  
 Wa ūsie naŭy hruźi,  
 Kab nas za ūmioršych nia ščytali —  
 My żywyja ludzi!  
 Kab ziamlu našu nam dzialili,  
 Jak spadak pradziadaŭ-dziadoŭ  
 I kab bołš tut nie sadzili  
 Čużych asadnikaŭ panoŭ.  
 Kab my sami karystali  
 Z našych puščau i lasoŭ,  
 Dziohać, smału vyhaniałi  
 I ū dastatku mieli droŭ.  
 Kab ū szkoły ū nas zapanawali  
 U mowie swajho tatki,  
 Kab my piešnu zapiajali  
 Dla Biełarusi-Matki!

Znajomy.

## Naša Pošta.

— **Tarasiuku** z pad Kazłoŭščyny, **W. Krywieńkamu** z pad Prazarok i **J. Stefanowiču** z pad Waranowa: pa 3 zł. atrymali, „Krynica“ pasyłam. — **Br. Mačel**: 50 hr. atrymali. — **Br. Prokudowič** z Miadźwiedzicy: 1 zł. 50 hr. atrymali. „Krynica“ pasyłam. — **Hipolitu Siemienasu** z pad Haducišak: 2 zł. atrymali, hazetu pasyłam. — **Fr. Krawackamu** z Šemiatawa: „Krynica Wam pasyłam. Wierš Waš da duku nie padchodźi. Pišycie zwyčajna, a nia wieršam. — **St. Tytušu** z pad Krewa: Dobra, Wam pasyłam adzin numar. — **Jazepu Cyunielu** z Kazian: „Krynica“ pasyłam. Kniharniu paprosim, kab jana Wam wysłała kalendar i elementar. — **M. Tarasiuku** z pad Słonima: Za adrasy dziakujem, karvstajem. — **W. Bahalejšu** z pad Porazawa: Na Wašu prošbu „Krynica“ Wam pasyłam. — **J. Badziaku** z pad Ašmiany: Za wiestki dziakujem. Drukujem. — **W. Kazłoŭskamu** z Łužkaŭ: „Krynica“ Wam wysyłam. — **F. K. Jacewiču** z pad Daŭhinawa: „Krynica“ Wam pasyłam. Pašyracie rodnaje słowa! — **W. Brasłaŭskamu**. Dziakujem, nadrukujem. — **J. Narušu**: Dobra, pasyłam. — **Ksiandzu G.**: 20 zł. atrymali. Duża Wam dziakujem. — **J. Fursu** z Łužak: 9 zł. atrymali: 3 ad Was, 3 ad Niewjadomaha i 3 ad Wrubleŭskaha. Dziakujem. — **J. Śliskamu** z pad Świra: 6 zł. atrymali. Dziakujem. — **F. Stacina** z pad Gierwiat, **Ant. Baranoŭskamu** z Rożany i **D. Dożyku** z pad Derečyna: Ad Was usich pa 3 zł. atrymali. Dziakujem. „Krynica“ pasyłam. — **I. Undziul** z pad Opsy: Prošbu Wašu spaŭniajem. 1 zł. 50 hr. atrymali. — **J. Zachareŭskamu** z pad Smurhoń: Prošbu spaŭniajem. 1 zł. 50 hr. atrymali. — **M. Wincukiewiču** z pad Działawa: 2 zł. 70 hr. na „Krynica“ atrymali. Hazetu pasyłam. — **Jašku** z Łyskaŭ: Atrymali. Nadrukujem.

### CYTAJCIE I PAŠYRAJCIE „KRYNICU“.

#### LAKARNIA LITOŪSKAHA T-WA SANITARNAJE POMACŲ

Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktary-specyjalisty: dziciačyja chwaroby — ad 3 da 4 hadz.; unutranyja chwaroby 10—4; chirurgičnyja 1—2; žanočyja 11—1; wačej 11—2; wušej, nosa i horła 2—3; zuboŭ 10—11; skury i weneryčnyja 2—3; nerwaŭ 1—2; u lakarni addziety: unutrany, chirurgičny, hiniekalahičny i RADZILNY.

**KABINET RENTGENA** Lačėnne pramieńniami, fatahrafawańnie, prašwiatłańnie, elektr. wanny, elektr. masaż.

**ANALITYČNAJA LABORATORYJA.**